



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Analityczna i syntetyczna strategia wywoływania głosek

Author: Danuta Pluta-Wojciechowska

Citation style: Pluta-Wojciechowska Danuta. (2015). Analityczna i syntetyczna strategia wywoływania głosek. "Forum Logopedyczne" (2015, nr 23, s. 62-67).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Danuta Pluta-Wojciechowska, logopeda
Uniwersytet Łódzki

Analizyczna i syntetyczna strategia wywoływania głosek

Streszczenie: Autorka podejmuje temat wywoływania głosek. Ten etap pracy jest jednym z najważniejszych w procedurze usprawniania realizacji fonemów. Samo wywoływanie głoski może być jednak przeprowadzane w różny sposób, mając na uwadze ogólną „filozofię” postępowania. Badaczka przedstawia własne ujęcie tego zagadnienia, które ukazuje dwa podejścia podczas wywoływania głosek. Nazywa je podejściem analizycznym i podejściem syntetycznym.

Słowa kluczowe: wywoływanie głosek, terapia wad wymowy, analizyczne metody wywoływania głosek, syntetyczne metody wywoływania głosek.

Analytical and synthetic strategy of evoking sounds

Summary: The authoress undertakes the problem of evoking sounds. This stage of work is one of the most relevant in the procedure of amending the realizations of phonemes. Sound evoking itself may, however, be carried out in different ways, if we take into account the general “philosophy” of action. The researcher presents her view of the issue, which reflects two approaches during sound evoking. She calls them analytical and synthetic approaches connected with evoking sounds.

Key words: evoking sounds, therapy of pronunciation disorders, analytical methods of evoking sounds and synthetic methods of evoking sounds.

1. Wprowadzenie

Jednym z ważniejszych etapów występujących w procedurze usprawniania realizacji fonemów jest wywołanie głoski. Samo wywoływanie głoski może być jednak różnie rozumiane, mając na uwadze ogólną „filozofię” postępowania. Temu zagadnieniu zostaje poświęcony przygotowany tekst.

2. Głoska jako zjawisko wielowymiarowe

W badaniach naukowych i działalności praktycznej przyjmuję, że głoska jest realizacją fonemu. Definiując ten termin można przyjąć, że jest to „[...] fizyczna (mająca zespół cech artykulacyjnych, akustycznych i audytywnych) reprezentacja fonemu, będąca najmniejszym elementem dźwiękowej formy wypowiedzi, która powstaje poprzez zespół ruchów narządów mowy opartych na uruchomieniu prototypu (fonemu) jako jej poznawczego, neurofizjologicznego wzorca” (Pluta-Wojciechowska 2010: 51–52).

W przyjętej definicji odnajdujemy różne perspektywy dyskusji o głosce. Pierwsza z nich ukazuje głoskę jako zjawisko fizyczne i wskazuje cechy tego fenomenu, a mianowicie strukturę artykulacyjną uzyskaną przez pozycję, układ i ruchy narządów mowy. Dalej w definicji podkreśla się własności akustyczne i audytywne, które przynoszą ze sobą wytworzony dźwięk. Kolejny człon definicji oświetla istotny fakt, że głoska jest najmniejszym elementem

dźwiękowej formy wypowiedzi, co skłania do refleksji związanej z rolą rozwoju systemu fonetyczno-fonologicznego w ontogenezie mowy. Bez podstawowych cegiełek, jakimi są głoski, nie da się budować większych struktur, np. leksemów. Z kolei ostatnia z umieszczonych w definicji perspektyw rozważań wskazuje, że głoska powstaje przez ruch narządów mowy, co skłania do przyjęcia, że cechy akustyczne i audytywne głoski zależą i wynikają z pozycji, układu i ruchu narządów mowy. Znane w fizyce prawa dotyczące tworzenia dźwięku wskazują jednoznacznie, że cechy dźwięku wynikają z rodzaju i sposobu użycia narzędzi służących do jego wytworzenia. Nie można zatem uzyskać tego samego dźwięku używając innych narzędzi. Spróbujmy klasnąć w sposób klasyczny, czyli wewnętrzną powierzchnią otwartych dłoni. A teraz niech zewnętrzna powierzchnia prawej dłoni uderzy wewnętrzną powierzchnię otwartej lewej dłoni. Uzyskane dźwięki są różne.

Biorąc pod uwagę spółgłoski, to opisujemy je wskazując na takie jej cechy, jak: miejsce artykulacji (lokacja), sposób artykulacji (modalność), udział rezonatora nosowego (rezonansowość), udział wiązań głosowych (sonantyczność). Te cztery kategorie opisu wyczerpują językoznawczą charakterystykę głoski. Każda głoska ma zatem – mówiąc metaforycznie – określony zestaw „linii papilarnych”, które pozwalają ją rozpoznać wśród innych.

Można zatem przyjąć, że głoska to zestaw współwystępujących ze sobą cech fonetycznych, a uwzględniając aspekt wykonawczy – zestaw takich parametrów, jak pozycja, układ i ruch narządów mowy. Przyjmując jeszcze większe uproszczenia – potrzebne mi do dalszego referowania podjętego tematu – głoska to zbiór cech fonetycznych. Skoro wytworzenie głoski wiąże się z pozycją, układem i ruchem narządów mowy, to można dalej konkludować, że za każdą cechą fonetyczną odnajdujemy określoną pozycję, układ i ruch narządów mowy. Mówiąc więc w uproszczeniu:

GŁOSKA = CF₁ + CF₂ + CF₃ + CF₄, a dokładnie = pozycja, układ i ruch narządów mowy, które odpowiadają za powstanie określonych cech fonetycznych
CF = cecha fonetyczna, np. określone miejsce artykulacji, udział wiązań głosowych itd.

3. Czy logopeda wywołuje głoski?

Skoro za każdą cechą fonetyczną odnajdujemy pozycję, układ i ruch narządów mowy, to nasuwa się pytanie, czy logopeda wywołuje głoski? To kontrowersyjne pytanie, jednak w świetle powyższych rozważań odpowiedź na nie może być następująca: logopeda wywołuje konkretne cechy fonetyczne, a właściwie pożądaną pozycję, układ i ruch narządów mowy (Pluta-Wojciechowska 2012). Przeanalizujmy pracę logopedy w przypadku dziecka, które fonem /l/ realizuje w sposób międzyzębowy. Istota nienormatywności realizacji fonemu polega na niezyskaniu dźwiękowości (czyli cechy fonetycznej dotyczącej miejsca artykulacji), która jest immanentną cechą normatywnej realizacji fonemu /l/. Co robi logopeda? Logopeda poleca wzniesienie języka do górnych dziąseł oraz z tej pozycji i układu narządów mowy poleca wymówienie głoski, która jest realizacją fonemu /l/. A zatem logopeda wywołuje określoną cechę fonetyczną – dźwiękowość. Zwróćmy uwagę, że wskazany pacjent realizuje fonem /l/, tyle że nienormatywnie, gdyż występuje międzyzębowość. W wywoływaniu głosek chodzi zatem o wywoływanie określonych cech fonetycznych, a dokładnie o wywoływanie pożądanej pozycji, układu i ruchu narządów mowy. Oczywiście, że efektem stosowanych zabiegów jest nowa głoska. Zwróćmy jednak uwagę, że takie postawienie problemu wywoływania głosek profiluje poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak wywołać określoną pozycję, układ i ruch narządów mowy. Zmienia to ogólne podejście do wywoływania głosek i kieruje uwagę do

działań mających na celu sprowokowanie, ułatwienie pacjentowi uzyskania odpowiedniej pozycji, układu i ruchu narządów mowy.

4. Co to jest pozycja, układ i ruch narządów mowy?

Kluczem w wywoływaniu głosek, a w moim ujęciu cech fonetycznych, a właściwie pozycji, układu i ruchu narządów mowy jest wiedza rodem z fonetyki, a dotycząca sposobu użycia narzędzi tworzenia głosek. Te narzędzia to nic innego jak wykorzystanie warg, języka, podniebienia, pozycji żuchwy wraz z oddechem w taki sposób, aby spowodowały uzyskanie danej cechy fonetycznej, np. dźwiękowości, szczelinowości czy wibracji.

Dla potrzeb niniejszego tekstu przyjmuję, że:

„Pozycja narządu to przyjęcie przez dany organ określonego kształtu i zajęcie przez niego określonego miejsca w danym obszarze. Przykładem przyjęcia pewnej pozycji może być język wzniesiony za górne zęby, który ma kształt szeroki i apeks jest zwrócony w kierunku podniebiennej powierzchni górnych zębów. Z kolei, jeśli język będzie wzniesiony za górne zęby, a apeks zwrócony nie w kierunku zębów górnych, ale zawinięty i skierowany wręcz do tyłu jamy ustnej (tzw. roladka), to – zauważmy – uzyskamy całkiem inną pozycję tego narządu niż opisana poprzednio.

Układ narządów to struktura, konfiguracja różnych elementów przestrzeni orofacjalnej, a także całego toru głosowo-artykulacyjnego, pewne wzajemne relacje pomiędzy różnymi elementami znajdującymi się we wskazanych obszarach. To pewna topografia przestrzeni uzyskana przez ruchy i pozycje narządów. Na przykład zamknięcie jamy ustnej i wzniesienie języka do przestrzeni za górnymi zębami jest innym układem niż ułożenie języka pomiędzy zębami z otwartą jamą ustną, gdyż elementy jamy ustnej są inaczej względem siebie rozmieszczone. Można wręcz mówić o innej topografii tego trójwymiarowego obszaru.

Ruch narządu to jego przemieszczenie, zmiana jego kształtu, np. wargi mogą być wysunięte do przodu i w ten sposób przyjmują kształt zaokrąglony, co jednocześnie powoduje wydłużenie rezonatora ustnego. Jeśli wargi poruszą się w ten sposób, że ich kąciki zostaną maksymalnie przesunięte na boki, to kształt warg będzie odmienny od poprzedniego i w efekcie tego zabiegu nastąpi skrócenie rezonatora ustnego. Ruch narządu wpływa zatem na uzyskaną przez niego pozycję i topografię przestrzeni, w jakiej funkcjonuje” (Pluta-Wojciechowska 2013).

5. „Filozofia” wywoływania głosek

Dzielę metody wywoływania głosek na skuteczne i nieskuteczne. To podstawowy podział. Druga typologia odnosi się do ogólnego podejścia przyświecającego logopedzie podczas tej niezwyklej nauki, jaką jest wywoływanie głosek. Jak to zrobić? Czy składać wyćwiczone w izolacji umiejętności, np. wznoszenie języka „sklejać” z przepływem powietrza i brakiem aktywności strun głosowych? Czy może zmieniać parametry czynności, którą pacjent wykonuje dobrze i w ten sposób uzyskiwać oczekiwaną głoskę? Dwie przedstawione poniżej ogólne strategie wywoływania głosek zostały zatem wyodrębnione ze względu na sposób pracy, czyli metodykę postępowania podczas wywoływania głoski.

Poniższe rozważania dotyczą zatem dwóch strategii obserwowanych podczas wywoływania głosek, a właściwie cech fonetycznych:

- strategii analitycznej, czyli *składania kłoców*,
- strategii syntetycznej, czyli *przebudowy budowli* (Pluta-Wojciechowska 2012, 2013).

Możemy przyjąć, że w istocie wywoływanie głoski związane usprawnianiem realizacji fonemu jest wywoływaniem cechy lub cech fonetycznych, które w realizacji danego fonemu są nienormalne. Pojawiają się zatem pytania:

- Jak doprowadzić do zmiany nienormalnej cechy fonetycznej w cechę fonetyczną normalną?
- Jaka metoda jest najskuteczniejsza?

Odpowiedź na pierwsze pytanie wiąże się przede wszystkim z przeformułowaniem pytania, które w kontekście powyższych uwag, można uszczegółowić, pytając, jak zorganizować aktywność dziecka w przestrzeniach oddechowo-fonacyjno-artykulacyjnych (OFA), aby doprowadzić do określonego efektu? Dzieje się tak, ponieważ za głoskami i ich cechami fonetycznymi kryją się określone układy, pozycje i ruchy narządów mowy. Przyjmując wskazaną powyżej perspektywę, metody wywoływania głosek można podzielić na analityczne i syntetyczne, co wynika z podejścia do samej istoty wywoływania głoski i związanej z tym refleksji metodycznej. Zastanówmy się zatem, jak logopedzi wywołują głoski. Według mnie wszystkie znane metody można sprowadzić do podejścia analitycznego lub syntetycznego lub połączenia metody analitycznej z syntetyczną (zob. np. Styczek 1980; Antos, Demel, Styczek 1967).

Praktyka i opisywane metody wywoływania głosek pokazują, że logopedzi często najpierw przygotowują wargi, język, oddech do wywołania danej głoski, a następnie łączą, „sklejają”, składają owe umiejętności, co ma doprowadzić do prawidłowego wymówienia danego dźwięku. Formułują w finałowej części procedury polecenie typu: *Przytrzymaj górnymi zębami dolną wargę i dmuchnij* (w zamierzeniu ma to zaowocować głoską [f]) albo po ćwiczeniach warg, języka i wydechu mówią: *Podnieś język do wałeczka dziąsłowego, zaokrąglij wargi i powiedz [sz]*. Takie podejście można nazwać **metodą składania klocków, podejściem analitycznym – od szczegółu do ogółu**. Praca według wskazanego sposobu najpewniej wiąże się z wiarą, że można uzyskać głoskę sklejając poszczególne „fonetyczne umiejętności realizacyjne”. Jak pokazuje praktyka, nie zawsze takie postępowanie wieńczy sukces. Z kolei jeśli logopeda przekształca istniejące całości (np. przekształca głoskę [t] w głoskę [cz]) uzyskując pożądaną cechę fonetyczną / cechy fonetyczne, to wykorzystuje **metodę przekształcania budowli, podejście syntetyczne – od ogółu do szczegółu**.

6. Refleksje metodyczne

Gdyby metoda *składania klocków* była zawsze skuteczna, to w zasadzie logopeda nie musiałby znać fonetyki i istoty tworzenia głoski, gdyż dla każdej z wywoływanych głosek można by sporządzić pewien algorytm postępowania. Ów przepis zawierałby zestaw czynności składowych, których jednoczesne wykonanie gwarantowałoby sukces w postaci głoski normalnej. Tak jednak nie zawsze się dzieje.

Według mnie podstawowym mankamentem metody analitycznej jest właśnie trudność w „zlepianiu” wyćwiczonych w sposób izolowany umiejętności, np. wznoszenie języka do dziąseł, zaokrąglenie warg, dmuchanie (jak przy wywoływaniu [sz], które jest opisywane w różnych poradnikach). Taka filozofia zakłada pewną wiarę, że głoska to suma cech fonetycznych. Co jest prawdą, jeśli badamy i opisujemy głoski. Jednakże analityczne podejście stosowane podczas opisu głosek nie zawsze można zastosować podczas wywoływania głoski.

Głoska jest całością, nową jakością w porównaniu z sumą elementów i nie zawsze można sprowadzać jej wywoływania do sumy cech fonetycznych. To jedna z wielu przyczyn tłumaczących niepowodzenie w stosowaniu metody składania klocków. Do tego dołączają się inne powody trudności. Wiążą się one z tym, że pacjent ma utrwalone nawyki ruchowo-

-słuchowo-czuciowe, które mogą przeszkadzać w uzyskaniu głoski normatywnej z zastosowaniem metody analitycznej. Jeszcze inne przyczyny dotyczą tego, że podczas tworzenia głoski istotna jest koordynacja oddechowo-fonacyjno-artykulacyjna. Pacjentowi może być trudno skoordynować strumień powietrza z nowym ruchem narządów mowy, co może mieć związek z patomechanizmem zaburzeń.

Jednym ze sposobów przewyciężania trudności metody analitycznej, zwanej metodą składania klocków, jest stopniowe, kolejne doklejanie poszczególnych elementów (umiejętności) składających się na jej wywołanie. W praktyce zatem ten sposób pracy oznacza *przebudowę, przekształcenie, transformację budowli*. Istota metody syntetycznej polega na tym, że opieramy się na pewnej całości, którą pacjent realizuje w sposób prawidłowy, a zatem z dobrą koordynacją oddechowo-fonacyjno-artykulacyjną. W tej zatem całości funkcjonalnej dokonujemy przekształceń fonetycznych, które owocują głoską normatywną. Innymi słowy zmieniamy niektóre parametry dobrze wykonywanej całości (np. głoski) i w ten sposób uzyskujemy pożądaną głoskę. Całość funkcjonalna przeznaczona do takich przekształceń może być różna. Może nią być głoska (np. głoska [t]), głoska [i]), a może nią być także inna czynność odbywająca się w przestrzeni ustno-twarzowo-gardłowej, np. chrapanie, chuchanie.

7. O niektórych całościach przeznaczonych do przekształceń

Stosowanie metody syntetycznej w wywoływaniu głosek polega na poszukiwaniu w aktywności pacjenta pewnych całości w obrębie różnych czynności orofacjalnych, które można wykorzystać podczas nauki głosek. Są to niezwykle poszukiwania i niezwykle sposoby nauki głosek. Chodzi zatem o znalezienie takiej całości, którą można przekształcić i w ten sposób uzyskać głoskę normatywną. Takie całości można poszukiwać wśród różnych niewerbalnych czynności zespołu ustno-twarzowego lub odnaleźć je wśród głosek wymawianych przez pacjenta normatywnie. To one mogą być podstawą nauki głosek normatywnych w miejsce wadliwych.

Jedną z takich całości – jak wspominałam powyżej – mogą być głoski wymawiane przez pacjenta normatywnie. Zwróćmy uwagę, że od samego początku pracy pacjent pracuje na podstawie prawidłowej koordynacji oddechowo-fonacyjno-artykulacyjnej. Podstawowy problem, z jakim mierzy się logopeda, dotyczy tego, jak zmienić pewne parametry danej czynności, aby uzyskać głoskę normatywną.

Ścieżka przekształceń biegnie od ogółu do szczegółu. Często podstawą takich transformacji jest spółgłoska [t], którą nazwałam kiedyś królową spółgłosek (Pluta-Wojciechowska 2002, 2006). Motywacja dla użycia takiej nazwy wiąże się z niezwyklejmi cechami tej spółgłoski. Zauważmy, że miejsce artykulacji [t] znajduje się w przedniej części jamy ustnej (pewien wariant pozycji wertykalno-horyzontalnej), co koresponduje z tym, że większość spółgłosek polskiego systemu fonetyczno-fonologicznego jest artykułowana w drugiej strefie artykulacji. Z kolei sposób artykulacji spółgłoski [t] jest związany z kierowaniem strumienia powietrza w przednią część jamy ustnej na okolice podniebiennej powierzchni górnych zębów. Są także inne motywacje, a mianowicie w normatywnym rozwoju sprawności artykulacyjnej spółgłoska [t], często w wersji zmiękczonej, pojawia się stosunkowo wcześnie. Oznacza to, że natura – jeśli możemy ją w tym miejscu spersonifikować – „uznała”, iż jest to spółgłoska stosunkowo łatwa. Jeśli zatem pacjent prawidłowo realizuje fonem /t/, oznacza to także, że głoska będąca realizacją tego fonemu jest ugruntowana. Można będzie dokonywać w obrębie tej głoski pewnych modyfikacji, a mogą one zaowocować zmianą jej jednej lub kilku cech fonetycznych, co w praktyce oznacza nową głoskę. Takie cechy spółgłoski [t] sprawiają, że może być ona w szczególności wykorzystana do nauki innych głosek. To znana metoda pra-

cy w logopedii. W wywoływaniu głosek można także wykorzystać inne głoski, a także inne całości obserwowane wśród niewerbalnych czynności zespołu ustno-twarzowego.

Do zalet metody syntetycznej można zaliczyć:

- wykorzystanie mocnych stron pacjenta, ponieważ podczas nauki nowej głoski pracujemy na podstawie czynności utrwalonej, zakorzenionej np. w głosce normatywnej,
- całość funkcjonalna przeznaczona do przekształceń staje się pewnego rodzaju podporą czy wręcz protezą podczas uczenia się nowej głoski, pewnym ogólnym kierunkowskazem dla pacjenta, co ułatwia mu pracę nad nową głoską,
- oparcie się na głosce normatywnej pozwala na takie modyfikacje, które umożliwiają transformację w obrębie jej jednej lub kilku cech fonetycznych, co w efekcie oznacza nową głoskę,
- wykorzystanie normatywnej głoski lub innej całości funkcjonalnej do wywołania innej głoski pozwala na niewłączanie się stereotypów ruchowo-czuciowo-słuchowych, które często uaktywniają się podczas stosowania metody składania klocków.

8. Zakończenie

Przedstawione opracowanie zawiera odmienną – od stosowanych dotychczas – typologię metod wywoływania głosek. Zaprezentowana klasyfikacja ukazuje dwa różne podejścia podczas wywoływania głosek, co jednocześnie tworzy dwie metodologiczne kanwy pracy podczas usprawniania realizacji fonemów. Praca ta może przyjąć postać strategii analitycznej lub syntetycznej, a także opierać się na połączeniu jednej i drugiej strategii pracy. Nowe ujęcie zagadnienia może stać się inspiracją dla tworzenia własnych metod postępowania związanych z nauką głosek.

Bibliografia

1. Antos D., Demel G., Styczek I., 1967, *Jak usuwać seplenienie i inne wady wymowy*, WSiP, Warszawa.
2. Pluta-Wojciechowska D., 2013, Strategiczna metoda usprawniania realizacji fonemów. Motywacja i główne założenia, „Logopedia”, t. 42, s. 45–60.
3. Pluta-Wojciechowska D., 2012, *Czy logopeda wywołuje głoski?*, „Logopedia”, t. 41, s. 39–70.
4. Pluta-Wojciechowska D., 2010, *Podstawy patofonetyki mowy rozszczepowej. Dyslokacje*, Wydawnictwo Ergo-Sum, Bytom.
5. Pluta-Wojciechowska D., 2006, *Zaburzenia mowy u dzieci z rozszczepem podniebienia. Badania – Teoria – Praktyka*, Wydawnictwo Naukowe ATH, Bielsko-Biała.
6. Pluta-Wojciechowska D., 2002, *Realizacja fonemu /t/ ze względu na miejsce artykulacji u osób z rozszczepem podniebienia pierwotnego i/lub wtórnego*, „Logopedia”, t. 30, s. 115–130.
7. Styczek I., 1980, *Logopedia*. PWN, Warszawa.